



# Odpowiedź na ankietę w sprawie ślubów cywilnych

Zagadnienie ślubów cywilnych było oddawane rozwijane przez inne państwa. A tylko rządy despotyczne, idąc po linii interesów Rzymu, nie uznają tej instytucji. Ażkolwiek codziennie spotykają się z malnetowaniem człowieka przez człowieka związanego węzłem małżeńskim, ileżby Sady o tym powiedzieć mogły? A każdy przeciętny obywatele ileż tacy spotkali się z ojednoczeniem swych bliskich i znajomych, którzy mimo niedoboru charakterów lub zbochen natury moralnej byli zmuszeni do współpracy. Jeżeli jedna ze stron nie mogała pogodzić się z losem norucią swoje drugie dni publiczna kierując się lękem i przesłankami nie działały wyczynem właściwym, bo trudno powiedzieć lub publikować o takim przejęciu dwojga skazanów rzeczątka żałomnie nie szczerdząc bilansu nienadeszronnego z jednostki bardziej wartościowej stwarzano dezerterów z życia społeczeństwa, nie licząc się z tym, że

## Dla renegatów nie ma łaski

Podezaków pacji niemieckiej, ba zlesionego tamtego gminy Barszczewo, powiatostockiego istotny grupy partyzanckiej, złożonej częściowo z radzieckich jeńców wojennych zbiegłych z tuzinem niemieckich i innych osób, udających do walki z okupantem.

Czasami Niemcy urządzali wypady przeciwko partyzantom, przeważnie bez skutku. Ludności wszelkich kolonii położonych pod lasem stale groziło niebezpieczeństwo ze strony Niemców, którzy aresztowali podejrzanych o kontakt z partyzantami lub ukrywającymi zbiegów jeńców wojennych!

W końcu 1943 r. niemiecki amtskomisar gminy Barszczewo rozpoczęł likwidację poszczególnych kolonii podległych w celu umożliwienia partyzantom zdobywania środków żywieniowych i schronisk.

W tym czasie amtskomisar gm. Barszczewo ogłosił ludności 42 miejscowości tejże gminy, pochodzenia białostockiego lub polskiego, ba swoje życzenie mogą zostać włączeni na listę volksdeutschów (volksliste).

Jednocześnie amtskomisar ten zjosił szereg kolonii położonych pod lasem i odwiedzanych przez partyzantów. Ludność zlikwidowanych kolonii przeszła do wsi. W tych warunkach z propozycji amtskomisarza skorzystali, zapisując się w końcu 1943 r. na listę volksdeutschów, następujący mieszkańców gminy Barszczewo, rolnicy z kolonii Kościuszki: Michał Reduta, lat 29, żona jego Zofia Reduta, lat 23, Kowalewski Arkadiusz, lat 25, 7 kolonii Zaszerany: Kołodko Mikołaj, Kołodko Jan i Popko Ksenia, 7 kolonii Gajowniki, Niżyński Władysław, lat 58.

Z wyżej wymienionych renegatów Niżyński jest pochodzenia polskiego, reszta — Białorusini. Wszyscy w listopadzie 1944 r. zostali przez władze polskie odesłani do miejsc oddosobnienia. Ostatnio krywni renegatów zwróciili się do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej w Warszawie z prośbą o ułaskawienie ich, motywując to tym, że odnośne osoby zapisały się na listę volksdeutschów jedynie poto, aby uchronić swoje gospodarstwa od likwidacji, a rodziny od przesiedlenia i podając, że oddosobnieni nie mają w swych żyłach ani kropli krwi niemieckiej i nie znają wcale języka niemieckiego.

Dla ludzi, którzy zmieniają narodowość dla dobrzych korzyści materialnych nie ma drogi powrotu. Z. K.

Naród i Państwo są na skutek tego narażone na wielkie straty. Budując nową rzeczywistość nie wolno powtarzać błędów zwłaszcza tych, które się już popełniły.

Rozwody są koniecznością, należy je stosować po podaniu przez obie lub jedną stronę przyczyn wystarczających. Albowiem doszło tragicznej małżeńskich, i niemoralnego zmuszania do wspólnictwa dwojga zupełnie siebie obcych ideowo i moralnie ludzi. Państwo potrzebuje zdrowych i duchowo silnych obywateli. A tezy mogą się tylko rekrutować z małżeństw dobranych i wspólniczących się nie sztucznie utrzymywanych złożliwie przez jedną ze stron, mino, którywd i leż małżeństwowej. Należy widać powinno, że z czasów otopunych wiele małżeństw zostało, a art. 7 daje dla nich, by uchodziły się z twozu na przyjęcie do roboty do Niemiec, albo istota ta była związanego z latem, by mieć nadzieję, a dzisiaj stajemy przed zagadniem powinno, tych dwojga niedobranego często nieznanego się ludzi, nie mówiąc o obywatelach małżeństw. Rozchodzą się pozostawiając dzieci i matkę, żebym zrobili to jedynie, aby pozostać na świecie. Czyż dzieci te, i matki, nie mają prawa do życia?

**Andrzej Krzewiński**  
Prezydent miasta

## Na odbudowę woj. białostockiego

Ministerstwo Odbudowy w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu przyznaje na odbudowę miast województwa białostockiego, na rok 1945 kredyty w wysokości 7 milionów złotych. Suma ta przeznaczona jest na odbudowę, remonty i zabezpieczenie budynków mieszkalnych, konstrukcji ogniotrwałej (murowane, masywne lub szkieletowe w żelobie bądź stali). Suma ta nie niemniej temu, kto nie widział Białostoku po zakończeniu działań wojennych.

75% najpotrzebniejszych i najnowocześniejszych budynków patrzy na nas wilgotnymi piwnicami i oczodołami pustych okien. Dzieci nie mają szkół, teatr i kina spalone, a wszystkie instytucje walczą po prostu o pomieszczenia. W pierwszym więc rzędzie nowo-odbudowane lokale dostają szkoły i instytucje najbardziej potrzebujące.

(L.)

## Stosunki dyplomatyczne z Rumunią

Warszawa. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Rumunią. W najbliższym czasie zostaną mianowani przedstawiciele Polski w Kanadzie, Grecji, Meksyku i Rumunii.

## W sprawie 48-iu

Londyn. Ag. Reutera donosi, że niepokój w Warszawie, wywołany procesem 48 Polaków w Paderborn, znajduje w Londynie całkowite zrozumienie. Reuter zaznacza jednak, że Polska musi zrozumieć, iż władze angielskie są odpowiedzialne za spokój.

# Co piszą inni

## Tego już za dużo!

Prasa polska doniosła o procesie w Paderborn przeciw 48 Polakom oskarżonym o zabójstwo 7 Niemców i o podpalenie miasteczka Furstenau. Rzeczą działa się w Niemczech na terenie brytyjskiej okupacji, oskarżeni są robotnikami wysłanymi przez hitlerów na roboty przymusowe do Niemiec. Prokurator zada dla oskarżonych kary śmierci.

Najstarszy z nich ma lat 24, najmłodszy 16!

W związku z powyższym czytamy w "Rzeczniku polskim":

Czy prokurator, żałający kary śmierci dla nieletnich we własnym kraju, mógłby wezwać się w stan psychiczny lubia których sprawem kaucja trzymać się dalej na wagnanu wskóź zmieniły się w rzeczywiste? Czy pomyśl o tym rozgoryczeniu, o naduwiści, jaką czuć muszą do Niemców, którzy przez tyle lat leżały na kłamce?

Polski opinia publiczna w sposób jawni i zarazem skryty, musi zdecydowanie protestować przeciwko nim prokuratorom — marszałkom domagać, że dopuszczań na rzecz tych oskarżonych do udziału w procesie!

Z tych, czym inni, względem mówią o nas, dotyczą na temat traktowania Polaków przez władze okupacyjne, brytyjskie lub nawet amerykańskie. Ale "sprawa Paderborn" przeważa szaleństwo.

Dalecy jesteśmy od tego, aby usprawiedliwić zabójstwa, nawet dokonywanie na Niemcach — którzy podobnych "skupów" nie mieli. Ale — trzeba zrozumieć, że odruch odpłaty za lata krywdy u niemieckiego bauera, za pogardę i poniewerke w niemieckich fabrykach amunicji, za miliony wymordowanych w obozach — że takich odruch odpłaty, to nie jest to samo — co mord na zimno notorycznych zabójców. I dlatego żądanie kary śmierci jest niewspółmierne do winy.

Anglicy i Amerykanie nie cierpią tego od Niemców, co my! — to jest zdanie, z którym spotyka się powszechnie. I zdanie to jest słusne i wyjaśnia inną sprawę — tolerancję w stosunku do Niemców. Przecież dzisiaj w Austrii członkowie partii hitlerowskiej swobodnie chodzą sobie po ulicach, a jedyną konsekwencją, jaką wyciągnęli w stosunku do nich Amerykanie — jest pozbawienie ich stanowisk oficerskich, przecież w Niemczech rozgrywa się „przyjacielskie” mecze między reprezentacją armii okupacyjnych a drużynami niemieckimi, przecież nakaz niebratania się z Niemcami (a zwłaszcza z Niemkami) istniał tylko na papierze, przecież najokrutniejsi bandyci hitlerowscy mają w obozach większe wygody niż byli więźniowie polityczni — Polacy w tzw. obozach cywilnych!

Amerykańskie władze tolerują tzw. oficerów łącznikowych Andersa, którzy sięją zakłamaną i fałszywą propagandę w sprawie stosunków w Polsce — mimo uznania Rządu Jedności Narodowej. Niemcy — baranki niewinno znajdują opiekę, a Polacy siedzą na ławie oskarżonych i grozi im kara śmierci! Jednocześnie nie daje się możliwości powrotu do kraju setkom tysięcy Polaków — tak dalej być nie może!

## Demobilizacja w Anglii

Londyn. Odbywający się w Blackpool kongres Rady Zw. Zawodowych uchwalił domagać się przyspieszenia demobilizacji armii angielskiej i ujawnienia ilości dotyczących zdemobilizowanych.

## Nielegalny chwyt

Sekretariat Generalny Stronnictwa Ludowego ogłosił komunikat dotyczący tak zwaneego „Polskiego Stronnictwa Ludowego”:

Ostatnio na łamach kilku dzienników ukazał się komunikat tzw. Polskiego Stronnictwa Ludowego. Komunikat ten opublikowany został w momencie, kiedy nie zakończyły się jeszcze rozmowy zmierzające do scalenia Ruchu Ludowego, może więc na skutek dosyć balansującego sformułowania wywołać zdezorientowanie opinii publicznej. W pierwszym rzędzie dotyczy to użycie we wspomnianym komunikacie terminu „lubelskie” Stronnictwo Ludowe.

Jak wiadomo Stronnictwo takiego w ogóle nie ma. Jest natomiast Stronnictwo Lubelskie, którego władze wybrane zostały na Ogólnopolskim Zjeździe Rad Naczelnych Stronnictwa Ludowego, przy udziałzie członków Rady z całego kraju. Zazwyczaj, tak wiadomo, odbyły się w Lublinie w dniach 25 i 26 kwietnia.

Obok Stronnictwa Lubelskiego pozostało o nowe Stronnictwo, miało nowe: Polskie Stronnictwo Ludowe. W swoim obecnie podejmowanym w dalszym ciągu próby, aby zgodnie z naszą linią żen-tańską do prowadzenia do Zjednoczenia Ruchu Ludowego w Polsce.

Nazwa „Lubelskie” w stosunku do Stronnictwa Lubelskiego jest zaledwie oznaczeniem, jeśli zauważymy, że rozmawiający przyswoili sobie termin „polkie”.

Słusznie zauważuje w związku z powyższym „Zielony Sztandar”:

„Wie jak to jest? Skoro to „Polskie Stronnictwo Ludowe” miało być właściwym Stronnictwem, to gdzie ono zostało? Gdzie było w okresie najtrudniejszym, w momencie, gdy chłop brał ziemię — gdy syn chłopski z karabinem gonił Niemca aż do Helenu — gdy walczyły się tacy chłopi, sprawa oświaty i szkoły dla jego dzieci. Chłop dobrze wie, że w momencie najtrudniejszym, nie był osamotniony; stało za nim zwarcie Stronnictwo Ludowe, to, które walczyło wiernie o sprawę chłopską, o spełnienie tych żądań, jakie dawno chłopi wypisali na Zielonym Sztandarze.”

Chłop polski, który wita serdecznie przybyłych ludowców z ob. Mikolajczykiem na czele, nie może zrozumieć w jakim celu utworzono nowe stronnictwo, rozbijające jedność i zgodę chłopską.

## Zagadnienie osadnictwa

W Zarządzie Głównym Stronnictwa Demokratycznego odbyła się konferencja w sprawie akcji przesiedleńczej. Na konferencji wystąpił również Minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Wincenty Rzymowski, podkreślając rozgoryczenie niektórych osadników udających się na Zachód w najlepszych intencjach, a natraszających tam na szeregu trudności. Jak donosi „Kurier Codzenny” minister oświadczył:

„Pożądana jest rzeczowa krytyka. Obok świata zawsze istnieją cienie. Chodzi o to, by cienie te nie wydłużały się. Dlatego zdrowym zjawiskiem będzie przewentylowanie dotyczeń, osiągnięć, zwłaszcza ujemnej natury”.

Na konferencji tej wystąpił również magister Wencik, przewodniczący Białostockiej W.R.N. podkreślając słusznie, że:

„W akcji na skalę państwową należy zarządzić dzikie przesiedlanie, uregulować repatriację i osadnictwo planowe i dopiero je przemusem, regulując ustawą o osiedlanie małorolnych do wyznaczonych miejscowości, kiedyż działać propagandowo, wysyłając wycieczki przedstawicieli gmin na tereny osiedleńcze”.

Pierwsza taka wycieczka z białostockiego zwiedziła już w ubiegłym tygodniu powiaty Łuk, Gołdap i Olecko. W najbliższym numerze naszego pisma zapnajomimy czytelników z obserwacjami dokonanymi w czasie tej wycieczki. J. R.

# Deklaracja Delegata Sił Zbrojnych Obszaru Centralnego A. K.

Rozwój stosunków międzynarodowych między mocarstwami urządzającymi świat powojenny, musiał w konsekwencji doprowadzić do likwidacji dyspozytywnego ośrodka politycznego — rządu polskiego w Londynie, oraz przejęcia władzy przez utworzony w kraju Rząd Jedności Narodowej, który jest jedynym i faktycznym ergatem i wykonawcym Narodu Polskiego. Tendencja Rady Jedności Narodowej uchwała z dnia XVII. 45 r. rozwijała się — dając stronietwom politycznym zmożność przejęcia na drogę jawną współpracy z Rządem Jedności Narodowej, rozkazem z dnia 6. VIII. 45 r. — Delegat Główny Sił Zbrojnych na Kraj zarządził likwidację prac i więzień organizacyjnych Delegatury, zostawiając wolną rękę w uformowaniu swego stosunku do obecnej rzeczywistości w Polsce — każdemu poszczególnemu oficerowi i szeregowemu.

Zarządzanie o rozwijaniu konspiracji oddziałów Delegatury, słusne ze względu na Dobre Państwo, które w chwili obecnej wymaga przed wszystkim żadu spokoju wewnętrznego dla poddania ciężarom odbudowy zrujnowanego przez hitlerowskie bestialstwo kraju a w szczególności największego wysiłku na odcinku urządzania i przyswojenia Macierzy nowo odzyskanych Ziemi Zachodnich — zarządzanie to jednak kryje w sobie zarodki dalszych fermentów.

1) szereg ludzi pozbawionych rozumnego kierownictwa może pójść na lep zdecydowanie do różnych grup w stosunku do Demokratycznej Polski

2) nieliczne zachowanie broni w terenie skłoni jednostki słabsze moralnie, lub natury watykańskiej do utworzenia zwyczajnych band rabunkowych, względnie też umożliwi zasilenie bronią band faszystowskich, podszywających się pod firmę A.K., planując w ten sposób bogaty dorobek pracy i walki konspiracyjnej wiele uczciwych ludzi z okupantem hitlerowskim. Bandy te stały się plagą okolicznej ludności — uprawiając pospolitą grabież i bratobójcze walki potępiane przez całe uczciwe społeczeństwo. Stwierdzam, że podległe mi oddziały nie mają nic wspólnego z tą szkodliwą robota i każdy Polak winien zdecydowanie przeciwstawić się tej zbrodnierzej akcji.

3) Szereg ludzi uczciwych, lecz zdezorientowanych, może pchnąć w kierunku wyływania się w ramach nowo zakładanych konspiracji, co w chwili obecnej powiększały tylko istniejący ferment, nie przynosząc tak pożądanego dla kraju spokoju.

Biorąc pod uwagę ten stan rzeczy, w poczuciu odpowiedzialności żołnierskiej i obywatelskiej za los podległych mi oddziałów komórek konspiracyjnych, jak również w głębokiej tróscie o interes Państwa, przeprowadziłem z odpowiednimi czynnikami definitywne rozmowy, dla ustalenia warunków w jakich żołnierze podległych mi oddziałów mogą zgodnie ze swym honorem i zgodnie ze stanowiskiem Rządu Jedności Narodowej, przejść definitywnie z podziemi konspiracji, do jawniej tworzonej i pozytycznej pracy dla Odrodzonego Państwa.

Ustalone zostały następujące zasady:

1. Szeregowi i oficerowie ujawiający się komórką natychmiast ztrywają z wszelką działalnością konspiracyjną zobowiązując ustosunkować się lojalnie do Rządu Jedności Narodowej.

2. Broń, amunicję, posiadaną sprzęt wojskowy, oraz wszelki majątek organizacyjny w gą wykazów za pokwitowaniem w obozowych punktach ustalonych przez Komisję Likwidacyjną A.K.

3. W tym celu na terenie podległym Delegatury Obszaru Centralnego (woj. woj. Warszawskiego, Lubelskiego, Białostockiego, Kieleckiego i Łódzkiego), została utworzone Obszarowe i Okręgowe Komisje Likwidacyjne dla spraw A.K. — dla praktycznego przeprowadzania ujawnienia się w skład Komisji Likwidacyjnej na szczeblu Obszaru — Delegat Obszaru — 2-3 człon-

ków sztabu, dla Okręgu Delegat Okręgowy, 2-3 oficerów sztabu. Do każdej Komisji wchodzi jeden obserwator z Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

4. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego gwarantuje każdemu ujawniającemu się

a) nie pociąganie go do odpowiedzialności, ani dochodzeń śledczych za jego pracę konspiracyjną do dnia ujawnienia się przed Komisją Likwidacyjną.

b) korzystanie w pełni praw obywatelskich po dopełnieniu formalności związanych z melduskami w R.K.U. względnie ze zmianą fałszywych nazwisk.

Ujawniający się otrzyma zawiadomienie Komisji Likwidacyjnej, potwierdzone przez przedstawiciela Bezpieczeństwa Publicznego o wypełnieniu obowiązku ujawnienia się.

5. W stosunku do oficerów, szeregowych i działaczy politycznych A.K. przebywających obecnie w więzieniu będzie zastosowana amnestia jaknajszybciej i w całości rozciągłość zgodnie z Dekretem Rządu Jedności Narodowej z dnia 2 sierpnia 1945 r. poz. 172.

6) W użaniu bojowego dorobku w okresie konspiracyjnych walk z Niemcami, wszystkie stopnie wojskowe i odznaczenia zdobyte w tym okresie przez żołnierzy A.K. będą w pełni uznane. Zweryfikowanie nabitych stopni i odznaczeń przeprowadzi Komisja Weryfikacyjna dla spraw A.K. przy Ministerstwie Obrony Narodowej w czasie możliwie jaknajszybszym po przedstawieniu jej konkretnych wniosków Komisji Likwidacyjnej.

7) Dla uznania nabitych stopni i odznaczeń należy przedstawić oryginalny rozkaz właściwego D-cy, w braku takiego zaświadczenie przewodniczącego Komisji Likwidacyjnej dla spraw A.K. Obszaru, lub Okręgowej.

Nadchodzimy w momencie rozpakowywania wielu, wielu skrzynek, które przed dwoma dniami przywieziono z Warszawy. Z każdej wyjmują książki. Jest ich dużo.

Nowe, śniące złotymi napisami grzbietów, barwnymi rysunkami okładek, zużyte, trochę zniszczone, czytane siedem wielokrotnie.

Zapoznajemy się z tytułami: „Robin Kruzo”, „O sierocie Marysi”, „Placka”, „Serce”, opowiadania Juliusza Verne'a, przygody, opis wędrówek po dalekich egzotycznych krajach, książki popularno-naukowe, powieści dla młodzieży, wiersze, wierszyki z cudnymi ilustracjami dla najmłodszych.

Mark Twain, Dickens, Ewa Szelburg-Zarembina, Dąbrowska, Konopnicka, Mickiewicz, Prus, Dygasinski — oto kilka nazwisk, które rzucały się w oczy. A nazwisk tych jest dużo.

Wielka szafa wypełniona już po brzegi i ciągle wyjmują nowe tomły. Bierzemy je do ręki. Mają wagę radości dziecięcej. Cieszymy się więc jak dzieci, dla których książki są przeznaczone. Widzimy wyobrażnią oczy chciwie pożerające litery, głowy schylone w skupieniu nad kartkami. Słyszymy pełne zachwytu głosy, odczytujące tytuły.

Glód książki jest olbrzymi. Młody czytelnik wciąż błąga onią nauczyciela. Pożycza chciwie i zdobyta — solidarnie dzieli się z kolegami. Ileż żalu, kiedy nie można dać dziecku do ręki tego, o co prosi najmocniej! Ileż bólu, że pozbawiono jest możliwości czytania!

Sprawy te obchodzą przede wszystkim nauczycieli, ale pragnie się opowiedzieć je społeczeństwu. Podejrzeć się wrażeniami w chwili,

8) Komisja Weryfikacyjna na podstawie materiałów przedstawionych przez Komisję Likwidacyjną, przeprowadzi:

a) powołanie do służby wojskowej stałej,

b) przeniesienie do rezerwy,

c) przeniesienie w stan spoczynku.

9) Inwalidzi, wdowy i steroty po poległych w okresie okupacji żołnierzach i działaczach konspiracyjnych w szeregach A.K. korzystają z zaopatrzenia ze Skarbu Państwa na tych samych zasadach, co dotyczy już ujawnione organizacje podziemne.

10) Uczestniczący walk z Niemcami z szeregów A.K. nie odznaczeni ze względu na technicznych, będą przedstawieni przez Komisję Likwidacyjną do odznaczenia.

11) Każdy ujawniający się wypełnia arkusz ewidencyjny zawierający: Imię i nazwisko rodowe i używane, b) datę i miejsce urodzenia, c) stopień wojskowy z przed 1939 r., d) stopień odznaczenia nabyty w konspiracji, e) ukonczoną szkołę wojskową i kursy, f) miejsce zamieszkania, g) ostatni przydział organizacyjny b) pseudonim.

12) Komisja przeprowadza rejestrację od dnia ogłoszenia niniejszego, d) dnia 21 września 1945.

Po upływie powyższego terminu, każdy kto nie zgłosi się do rejestracji odpowiadając będzie zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem karany.

Sformułowane powyżej warunki ujawnienia się podległych mi oddziałów zostały całkowicie akceptowane przez czynników oficjalne. W ten sposób ustanowione zjawisko ukrywania się znajduje swoje koncowe rozwiązanie przy wkładzie pełnej dobrej woli, tak podległych mi środków konspiracyjnych, jako też czynników odpowiedzialnych za losy kraju.

Polecam wszystkim podlegającym mi oddziałom spełniającym karne i zdyscyplinowanie w okresach największych walk z najedzczą moją rokazą, w imię dobra, zrozumianego dobra Państwa, wykonac powyższe i przejść z konspiracji do jawniej twórczej pracy z tą samą wiąz, i zapaleniem, jakie krzepili nas w okresie kosmarnej niewoli hitlerowskiej, nabyty zaś hart Ducha, będzie nam przewodnikiem w wysiłku wykowania utrwalenia Suwerennej Demokratycznej Rzeczypospolitej.

Komisja Likwidacyjna Obszarowa mieści się w lokalu Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, Komisja Okręgowa w Zarządzach Miejskich miast Wojewódzkich danego Okręgu.

W wypadku braku bezpieczeństwa w terenie z właściwymi dowódami niżsi dowódecy winni zwrócić się osobiście do Komisji Likwidacyjnej w Warszawie po dalsze instrukcje.

(—) RADOSŁAW ppk.  
Warszawa, dnia 4.9.1945 r.

## Oświadczenie Ministra Bezpieczeństwa Publicznego

Deklaracja p.l.m. „Radostawa” o wyjściu jego i podległych mu Komórek z konspiracji na zasadach przytoczonych powyżej 12 punktów została akceptowana w pełnej rozciągłości i Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego gwarantuje jej wykonanie przez powołane do tego czyna oficjalne:

Z upoważnienia Ministra Bezpieczeństwa Publicznego

Dyrektor Gabinetu Ministra  
— MRÓZEK ppk.  
Warszawa, dnia 4.9.1945 r.

## Powiekszą się biblioteki szkolne!

kiedy ogólni obywatele tak bardzo troszczą się o losy polskiej szkoły, o wychowanie młodzieży.

Tyle już razy na łamach paszczęgo pisma zwracaliśmy się z odeszwaniami i prośbą o zwrot, o zachowanie w porządku, o ukazywanie zródeł, gdzie mieszkały się rozproszone przez okupanta z bibliotek — książki.

Uzisaj notujemy fakt zakupienia przez Wydział Szkół Powszechnych Kuratorium O. S. B. 2100 tomów dla młodzieży na sumę 135.000 zł. Książki zostaną podzielone na biblioteczki i oddane do użytku z początkiem roku szkolnego.

Tyle razy byliśmy świadkami niszczenia, palenia, usuwania książek przez okupanta. Widzieliśmy je rzucone w błoto, na ulicę, butwiejące, skazane na wytopienie. I dzisiaj nie sposób oprzeć się wzruszeniu zanurzającemu napewno przy czynności tak prostej, tak zwykowej, jak rozpakowywanie przywiezionej biblioteki.

Witamy ją, jak wita się przyjaciół wracających z długiego więzienia. Stwierdzamy fakt, że nie uległa załadowie książka polska. Idzie do spragnionego jej czytelnika. Do dziecka w szkole.

W zwyczajnej, ciemnej szafie biurowego pokoju zamknięto dziś świat nowych przeżyć, osuki, rozrywki, baśni, złożono skarby ojczyźnianej mowy.

Co się narodzi z zetknięcia młodych umysłów z potencjałem wiedzy nagromadzonej w zbiorze książek? Jakie nowe myśli, jakie talenty przybędą ludzkości? Może nie dziw, że opanowało nas wzruszenie wobec sprawy wielkiej i tajemniczej.

Trzeba tu kilka słów napisać o

pochodzeniu przywiezionych książek. I nie będzie zbytecznym wyrazić słowa uznań Wizytatorowi Oświaty Dorosłych Kuratorium ob. Adamskiego, który z trudem zebral je w Warszawie, wyszukując, gdzie się doda. A więc u Gebettnera i Wolffa, w różnych księgarniach, na straganach ulicznych, u osób prywatnych. Książki ocalane przechowane w piwnicach Warszawy. I z gruzów bohaterskiego miasta wracają do rak dziecięcych, pójdu do najdziśzych zakątków naszego województwa, aby serzyć wiedzę, aby głosić niezniszczalną prawdę, że nie da się zabić kultury narodu, jak tego pragnął zbrodniarz okupant niemiecki, że z ruin kraju odbuduje się nowe, potężne życie.

Cz.

## W szeregach Ligi Morskiej

Pracownicy Elektrowni na zebraniu w dniu 30.VIII r. b. postanowili przystąpić do Ligi Morskiej i utworzyć oddział Ligi Morskiej przy Elektrowni Białostockiej.

Do Ligi Morskiej przystąpili również Kolejarze; pracownicy Banku Narodowego, Wojewódzkiej Rady Narodowej, Państwowych Zakładów Mechanicznych Fabryki Nr. 2, Okręgowej Dyrekcji Polskiego Radia, Związku Samopomocy Chłopskiej.

Zarząd Miejski w Białymostku prowadzą rejestrację opuszczonych dzieci do 15 lat i młodzieży do 18 lat, przebywających stale lub czasowo w rodzinach obcych, oraz dzieci niemieckich i volksdeutschów do lat 15 pozostających w rodzinach polskich.

Rejestrację przeprowadza Zarząd Miejski Wydział Opieki Społecznej przy ulicy Mickiewicza Nr. 8 pokój 17 do dnia 15.IX. r. b. w godz. od 9 ej do 13 ej.

# IMPRESJE ZJAZDOWE

(na marginesie 1 Zjazdu Uczestników Walki Zbrojnej z niemieckim okupantem)

Dnia 1 i 2 września b. r. odbył się w Warszawie 1 Zjazd bojowników Polski Podziemnej. Blisko 5000 bojowników reprezentowało na Zjeździe skromną 18-szczęsliwą osobową delegację. Tym jest rożnorodny rożnobarwny. Przeważają zdwojenie mocy wojskowe, żołnierze wszystkich typów od szeregowych do pułkowników, wiele jest k. Gier w mundurach i w cywilu, na ręku walców barwne narządy i insygnia członków zbrojnych formacji: Armii Ludowej, Gwardii Ludowej, Batalionów Chłopskich, Armii Krajowej, Milicji Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej, Komitetu Demokratycznego, Służby Cywilnej, powstającego z wykazem i towarzyszącym audzie pędzącym w obyczaj; to stanowiący towarzystwo partyzanckie podających się po długim niewilżeniu.

Nazajutrz przed piątą rano dwuność słyszany okrzyk platonowy: "Pobudź! Wstawdź! Bójca bractwa ze swego ludu" dawniej zapomniane echa. Działaniami otwartego zjazdu: Uczestnicy w czworce oddziałów partyzanckich marszują przez Aleję Ujazdowską. Początek wieczoru w ul. Nowogrodzkiej, tu w deszczu i śniegu, krowanej sali kinematograficznej obawy z jazda. Wielka sala, dostojne założenia dla gatunku, przejęta historycznie przez ludzie. Działających oczekiwana wrzesień ponownie wszyscy wstają. Na siebie wejdą i powiedzą: K. K. N. ob. Biernat prezydent Ośóbka-Norweską, Zgromadzenie z towarzystwami i organizacjami wojskowymi i cywilnymi stowarzyszenie miejskie. Do nowego wchodzi pułkownik Narbut, dokonując otwarcia zjazdu w imieniu komitetu organizacyjnego i propozycie prezydium. Zasiadają przy stole prezydium premier Ośóbka-Norweski, wicepremier wie... Gomółka i Mikołajczyk, generalowie Andrzej, Spychalski, Józwiak, Skórkowski, dalej reprezentanci partii politycznych i organizacji partyzanckich. Przewodnistwo obejmuje gen. Józwiak (Witold). Następnie powitanie, wyłachane uwadze w najświeższych wygłoszeniach z dawnych dostojników państwa: traktu o zwycięstwach, aktualnych zagadnień państwowych.

Witany długo i serdecznie przez zebranych, otwiera kolejne głosów prezydent Biernat. Muzyczne zainstalowane na stole i z ekspozycji rohoza po kawałku słowa prezydium przypominają, że równo 6 lat temu hitlerowska napadła na ziemie polskie rozpoczętającą długą wojnę światową, że w ciągu tych 6-lu lat naród polski przeżył najcięższą w swoich dziejach katastrofę i wiele duchadeł, z których długie czerpać powinny naukę, o której przyszłe pokolenia. Głos prezydenta podnosi się, gdy mówi o sprawach klęski wrześniowej, jak przydziani w to gospodarki i duchu państwa: bez wahania porzucały ten naród na pastwę lesu, ratując przed katastrofą swe tobołki i nikt żaden w guncie rzeczy figury, jak na placu boju pozostały opuszczeni przez swych dowódców żołnierze i naród, który nie poddał się zewnętrznej przemocy i który wieczył twarde, że tylko droga walki z ta przemocą zdoła nas uwolnić z kajdan niewoli. Prezydent zapala się, zdejmując okulary i przestając odczytywać napisaną nowe, wojnę donośnie w salę: "Wrog niemiecki został zdruzgotany; ale niebezpieczeństwo

trwa nadal, niebezpieczeństwo trwa ze strony wroga wewnętrznego, ze strony reakcji". Demokracja mogła być zagrożona, więc nie mogło być szczęśliwszej myśl w szafie poczającą wybuchu wojny światowej, tak właśnie nasz apel, jak właśnie wezwaniem was, "kórzyście broni". I skoro krew i swym życiem, a życie broni demokracji polskiej". Zebrań wstają, Burzliwo długotrwałe ovacje towarzyszą schodzącemu z trybuny pierwszemu obywatelowi państwa. Odczuło dobre, że nie jest to prezydent od reprezentacji przeznania wstęp, lecz wódz-bojownik.

Na trybunie wstępuje premier. Podkreśla, że zjazd jest przede wszystkim wspaniałą manifestacją jedności narodowej. Żołnierze najróżniejszych formacji partyzanckich spotkali się, by zawrzeć braterstwo broni, które w ogniu walki o wyzwolenie ze tego, co zawsze faktycznie za arte. W tej walce pada ofiara, każdy wysiłek inny być jednakowo drogi i bliski, nie wolno zapomnieć o żadnym bojowniku i o żadnym bohaterze, bez względu na ortodoksyę i formę w której działał i walczył, bez względu na miejsce walki, gdzie się ona toczyła. Innego stanowienia sprawy byłoby równie istotne dla świetnej dla narodu walki.

Skolej wita zjazd w imieniu wojska gen. Korczyk. Przewodniczący odzytuje dezerse od Marszałka R. i Zymierskiego. Na salę wtrącają pocztu standarde Armaty Ludowej z Kielec, życzny i ustawiają się na podium. Ich dowódcą major Witold. Wielicz podkreśla w mocnych słowach, że żadna siła nie powstrzyma partyzantów od utwierdzenia tego, co zwróciło swoja zdobyły.

Skolej wita zjazd w imieniu Polskiej Partii Robotniczej, wicepremier Gomółka. Witany entuzjastycznie, musi kilkakrotnie przerywać przemówienie, spowodowane wielokrotnymi manifestacjami na jego cześć i cześć jego partii. Podkreśla, że P. R. była pierwsza, która wystąpiła w sposób zorganizowany do walki zbrojnej z najazdem, że Gwardia Ludowa była pionierską organizacją bojową narodu polskiego, która swym zbrojnym czynem była dobrym przykładem dla innych organizacji wojskowych. Sala reaguje wrogimi manifestacjami, gdy mówiąc wspomina zbrojne NSZ na dzisiejszych demokratycznych i A. L. przychodzą bezwstydnie i zdra-

dziecko w sukurs hitlerowskim oprawcom, zbrodnie te kontynuowane po dziś dzień oraz konieczność wymieczenia żelazną miotłą wszelkiego rodzaju szabrowników, złodziejów grosza publicznego, speculantów i aferzystów, powoduje, że nie można jeszcze spuścić broni do nogi, że chociaż walka o wyzwolenie zakończona, to walka o rozbicie narodowe daleka jeszcze od ukonczenia.

Następnie przemówił wicepremier Mikołajczyk w imieniu nowotworzonego się Polskiego Strońictwa Ludowego. Przemówienie to oczekiwane z dużym zainteresowaniem, nie zawierało poza potępieniem bratobójczych faszytów z NSZ żadnych momentów wewnętrzno-politycznych i podkreślało udział chłopów polskich zgrupowanych w Batalionach Chłopskich w walce z najazdem. Sala manifestuje burzliwe swe uczucia w toku następnego przemówienia, wygłoszonego przez prezesa Zarządu Głównego Strońictwa Ludowego, posła Bańczyka. Sala manifestuje na rzecz jedności ruchu ludowego, na rzecz cementowania a nie rozbijania mas chłopskich, manifestacje wzmacniają się, o laskom i okrzykom nie ma końca; niech żyje i precz z rozlega się grzmotem po sali. Przewodniczący, generał Witold interweniuje kilkakrotnie, na podium z klapkami, poseż Bańczyk stoi wzniesiony przy pulpicie. Burza uspokaja się powoli.

Przemówia w imieniu Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej major Szyszko, podkreślając bezkompromisową walkę PPS z najazdem niemieckim. Prezes Strońictwa Demokratycznego, minister spraw zagranicznych Rzymowski i gorąco oklaskiwany, gdy w końcowym ustępie swego przemówienia oddał hołd kobiecie polskiej, która narowniła mężczyzną jako uczestnik bojów idąc na walkę i na śmierć, od kupiła honor i wolność narodowi. Grzegorz był przyowany obrońca Warszawy w roku 1939, generał Römmel, podkreślił nierówność walki oraz bohaterstwo żołnierza, który nie zawiódł, gdy zawiódł dowództwo.

Orkiestra gra hymn państwowego. Uroczystość otwarcia zjazdu jest skończona uczestnicy w zwartych szeregach udają się na plac Zamkowy. Z trybuon ustawionej na matowym cokołku straszakowej kolumny Zygmunta, na tle ruin Zamku

Królewskiego padają natchnione słowa, składające hołd bohaterów Warszawy, która była pochodońską rozpalającą bunt przeciw przemocy, która największą złożyła ofiarę na oltarzu walki o wolność i niepodległość, która w ogniu salw egzekucyjnych i macew szubienice uczyła naród jak osiągnąć godność i honor imienia polskiego. Prezydent dekoruje Krzyżem Grunwaldem bohaterską stolicę, następnie dekoruje zasłużone w walce wyzwolenie województwa kieleckiego i lubelskiego, oraz kilku partyzantów. Olbrzymi tłum śpiewa hetę, wojsko prezentuje broń, terkoczą sparaty filmowe uwieczniające wielkie chwile.

Wieczorem wygłosił generał Spychalski długi i bardzo wyczerpujący referat na temat "Walki zbrojnej narodu polskiego z hitlerowskim najazdem" pełen cennego materiału historycznego i nieopublikowanych dotychczas dokumentów. Odczytanie projektu statutu Związku Uczestników Walki Zbrojnej zakończono pierwszy dzień zjazdu.

Następnego poranka uczestnicy i delegaci wraz z tysięcznymi tłumami w święto lotnicze zorganizowanym na polach Mokotowa. Samoloty ćwiczeniowe i myśliwskie startujące z Okęcia dokonały szeregu eksplozji ewolucji akrobacyjnych, nurkowce bombardowały lotnisko mokotowskie, natywca efektownie wypuścili wytwórcze sztuczne chmury, które na dłuższą chwilę przestronita zupełnie niebo. Na zakończenie przedfilowały samoloty tworząc w niezaginionym szyku dwie litery L P (t. zn. Lotnictwo Polskie). Pokaz dał w pełni obraz osiągnięcia wskrzeszonego Lotnictwa Polskiego.

Wieczorem w sali "Romy" odbyło się zebranie organizacyjne Związku Uczestników Walki Zbrojnej. Z przedmówieniem określił należy pełnemu przemówieniu majora Maślanika z Batalionów Chłopskich. Leni Wolniak z Gwardii Ludowej i wojskowe siedemnastoletniego majora Wiwlicza, owacyjnie, był przyjmowany generał Świerszczewski, dowódca 11 Armii, który w swych prostych, pełnych humoru i siły domagał się radikalnego skrócenia z zamachami reakcji na zdobycze ustroju demokratycznego. Przywódcy Armii Krajowej solidaryzowali się z idea jedności ruchu oporu i potępili swe najwyższe dowództwo, podkreślali jednak, że przemawiają w imieniu własnym. Przed dwiema ich dawały chwilą imię do burzliwych manifestacji, w momentach gdy z sali przypominało o wypadkach tępca oddziałów A. L. przez niektóre oddziały A. K.

Wieczemirski Oświaty pułkownik Bieńkowski odczytał deklarację ideową zjazdu oraz projekt rezolucji, które przyjęte zostały obrzyźnia większością.

Na zakończenie dokonano wyboru władz Związku i wysłano deprezze gratulacyjne.

Potężnym chórem blisko dwóch tysięcy głosów rozbaczewała Mazurek Dąbrowskiego, Rota i hymn ludowy "Gdy naród do boju".

Zjednoczone zostały reprezentowane dotychczas szergi bojowników Polski Podziemnej. Podobnie jak w innych krajach, gdzie dzieło już zostało dokonane wcześniej służąc mają jednemu celowi: ugruntować fundamenty potężnej Polski Demokratycznej.

## Co otrzymamy z Danii i Norwegii

Państwo nasze stopniowo rozszerza zakres swych stosunków handlowych. Przyjęte nam — na konferencji południowej — Śląska i Pomorza Zachodniego uczyniło z Polski kraju przemysłowy, o wielkich bogactwach kopalinowych, co daje podstawę i umożliwia nawiązanie stosunków handlowych z innymi krajami.

Ostatnio rząd Polski podpisał umowę z Danią i Norwegią.

Umowa z Danią przewiduje, iż ma ona dostarczyć mięso, bekon, ryby, bydło, konie oraz artykuły przemysłowe dla celów produkcyjnych. Dostawy tych artykułów rozpoczęły się już we wrześniu b. r. dla przyśpieszenia zaś wymiany towarowej. Narodowy Bank Duński

otworzył dla Polski kredyt towarowy w wysokości 7 mil. koron duńskich na zakup mięsa, mięsa i ryb. Ze swojej strony Polska winna dostarczyć 600 tysięcy ton węgla.

Co się tyczy umowy z Norwegią to Polska ma dostarczyć 600 tysięcy ton węgla, natomiast Norwegia importuje do Polski 100 tys. beczek śledzi, i pewną ilość tranu leczniczego. Dla przyśpieszenia importu śledzi rząd Norweski otworzył dla Polski kredyt. Przewidziana jest również dodatkowa umowa o dalszych dostawach Norwegii dla Polski. Dla ułatwienia transportu kolejowego Norwegia wypożyczy Polsce pewną ilość wagonów i lokomotyw. Obie umowy są wysoce korzystne dla Polski.



## Zebranie O.R.Z.Z.

W dniu 6. 8. 45 r. odbyło się drugie posiedzenie Plenum Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Białymostku. Posiedzenie miało specjalny charakter i wzbudziło zainteresowanie przedstawicieli świata pracy całego województwa. Po zakończeniu sekretarza O.R.Z.Z. przewodniczący zdał sprawozdanie z plenarnego posiedzenia w Warszawie. Następnie wywiązała się dyskusja, popartą uchwałą CKZ, Plenum postanowiło podnieść dyscyplinę związkową, gdyż od czułości i sprzyjności jej w dużej mierze zależy będzie realizacja uchwał. Związki zawodowe rozumieją, że tylko świat pracy organizowany w jednolitych związkach zawodowych potrafi pońieść swoją stopę życiową, po przez sumienna i wydajną pracę w scisim sojuszu z chłopstwem, jeśli na każdym odcinku pracy będzie zwalczac zło stane przez elementy reakcyjne. Podjęto uchwałę wrócenia się do wyższych miejscowych czynników o wspólnocie uruchomienie laźni miejskiej. **Plenum domaga się uzdrawienia pracy elektrowni, by nie było przerw w pracy w zakładach pracy, co obniża produkcję, i zuniesza zarobek robotników, oraz dotarcie prądu do domów robotników, by racjonalnie przydzielało mieszkania robotnikom i pracownikom.** Głód mieszkaniowy miast, można rozwiązać przez racjonalne osiedlenie repatriantów, którzy z powodu braku dostatecznej ilości warsztatów pracy na terenie Białegostoku, winni znaleźć się na ziemiach zachodnich, gdzie gotowe warsztaty pracy czekają na ich objęcie

M. Waśkiewicz

## ZAPYTANIE

**Ille czasu potrzebuję Oddział Kinofilmu w Białymostku, aby doprowadzić do porządku salę na kino w Białymostku?**

**Czy w ciągu czternastu miesięcy po wyzwoleniu Białegostoku nie można było otworzyć kina w mieście wojewódzkim?**

## Sprostowanie

Do sprawozdania p. t. P. Jelen Spółdzielczości w Nr. 46 „Jedności Narodowej” wkradły się błędы w nazwiskach, nazwisku te winny brzmieć następujące: Ob. ob. Szewczak, Formas, Filipowicz.

Redakcja.

**Na skutek zarządzenia Min. Pracy i Ob. Społecznej, Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Białymostku, przeprowadza w dniach do 20.IV.45 r. rejestrację wszystkich niewidomych zamieszkałych na terenie miasta Białegostoku,**

**Rejestracje przeprowadza się w gmachu Zarządu Miejskiego przy ul. Mickiewicza Nr. 3 pokój Nr. 17 w godz. od 9-ej do 1-ej.**

Począna od dnia 8.9.45 r. będą wydawane drożdże na wrzesiowe karty żywieniowe wydane przez Zarząd Miejski w Białymostku.

Cena drożdży 73 zł za 1 kg.  
Biel. 1 na kup 1 po 100 gr.

Wydawać będą wszystkie sklepy Białostockie Spółdzielcze Spożywców, Spółdzielcze Kolejarzy, „Braciszki” oraz Obwodowe Punkty Rozdzielcze.

**Skradziono** orzeczenie wojskowe Nr. 2208 na nazwisko Kmidiuk Jadwiga z m. Przygodna 7.

**Skradziono** orzeczenie wojskowe Nr. 816 na nazwisko Abramowicz Anna, Warszawska 56.

## Chłopi otrzymali ziemię

W dniu 5.9.45 r. odbyło się wręczenie aktów własności otrzymanej ziemi, w ramach przeprowadzonej reformy rolnej w powiecie Łomżyńskim. Wręczenie aktów odbyło się bardzo uroczyste. W sali dawnego kina „Miraż” zebrali się wszyscy, którzy otrzymali ziemię oraz mieszkańców z wiosek pow. Łomżyńskiego, w ilości kilkuset osób.

Wygłoszono referaty o znaczeniu reformy rolnej, roli wsi i chłopów w państwie. Na zakończenie ob. poseł Sactowski zaapelował „Kotę” podchwyconą przez wszystkich, a po odsłonięciu wręczył aktu własności życząc owocej pracy na nowym gospodarstwie dla dobra państwa i wsi. W czasie zebrania uchwalono rezolucję do ob. Prezydenta Krajowego, kandydatu Narodowej Bieruta Bolesława i Premiera Edwarda Osóbki Morawskiego.

II. J. R.

**Do Obywatela Prezydenta K. R. N. Bolesława Bieruta. Obywatela Premiera Krajowego, Edwarda Osóbki Morawskiego.**

My, chłopi pow. Łomżyńskiego, uczestnicy uroczystości wręczenia tytułu własności na działki ziemi, które otrzymaliśmy z Reformy Rolnej, dziękujemy Wam, Obywatelu

Prezydencie i Wam, Obywatelu Premierze za pomoc jaką Rząd Demokratycznej Polski, na którego czele W. Jesteś, okazał nam w zdobyciu ziemi i zabezpieczeniu w ten sposób naszej przyszłości.

Demokratyczny Rząd jednak nie tylko pomogł zdobyć ziemię, spieszony on nam także z dalszą pomocą przez wydzielenie nam kredytów budowlanych i dostarczenie produktów przemysłowych po cenach państwowych. Wiemy, że w aparacie państwowym s. jeszcze wrogie jednostki, które starają się wynieść politykę rządu, my jednak do życzymy wszelkich starań, aby pomoc rządowa dotarła do tych, dla których jest rzeczywiście przeznaczona. Będziemy popierać Związek Samopomocy Chłopskiej, który przez rozwój spółdzielczości na wsi daży do gospodarczego i kulturalnego jej podniesienia.

Oświadczamy, że w poczuciu współodpowiedzialności za losy narodu i demokracji, wykonamy z honorem wszystkie obowiązki względem państwa i poprzemy zdecydowanie i wysiłki Rządu Jedności Narodowej, mające na celu ostateczne wypięcie wrogów demokracji i zabezpieczenie szczęśliwej przyszłości pracujących naszego kraju.

## SPORT

### Rozgrywki o puchar wojewody Białostockiego

**W.K.S. — K.D.S. 4:5 (1:2) po dogrywce**

W dniu 8.IX. b. r. odbył się na stadionie w Białymostku półfinałowy mecz piłki nożnej między W.K.S. i K.D.S. o trzecie i czwarte miejsce. Gra toczyła się w słabym tempie. Do przerwy wynik 2:1 dla kolejarzy. W pierwszych minutach po przerwie K.D.S. strzela trzecią bramkę. W.K.S. szybko jednak wyrównuje. Mecz kończy się wykiem remisowym 4:4. Dwie dogrywki 15-to minutowe wyniku nie zmieniają. Dnia następnego odbyła się trzecia rozgrywka, w której kolejarze zdobyli jedną bramkę. Wynik ostateczny 5:4 dla K.D.S. Sędziował ob. Franckowiak.

**B.K.S. — M.K.S. 2:0 (0:0)**

Dugie spotkanie, odbyło się między reprezentacją Białegostoku a Milicją Obywatelską. Gra rozpoczęła się w dosyć szybkim tempie, ze zmiennym szczęściem obu drużyn. Przewagę uzyskuje B.K.S., atakując często bramkę rzecznika. Mimo to, do przerwy uzyskuje tylko jedną bramkę. Po przerwie tempo zwiększa się. Ambitna gra obu drużyn nie daje jednak wyników. Drugą bramkę zdobywa B.K.S. z rzutu karnego. Wynik meczu 2:0 dla B.K.S., który wchodzi do finału.

### Finały

**W.K.S. — M.K.S. 1:3 (1:2)**

W niedzielę 9 b. m. odbył się w dalszym ciągu rozgrywek, mecz finałowy o trzecie i czwarte miejsce, między W.K.S. i M.K.S. Trzecie miejsce zajęła Milicja, uzyskując wynik 3:1, mimo niezlej gry Wojska Polskiego. Sędziował ob. Franckowiak.

**B.K.S. — K.D.S. 3:0 (0:0)**

Meż finałowy o pierwsze i dru-

gie miejsce między B.K.S. i K.D.S. rozpoczął się wyraźna przewaga B.K.S., który ciągle był na polu kolejarzy, zagrażając bramce przeciwnika. Po odparciu szeregu ataków B.K.S. gra przenosi się na środek boiska i atak kolejarzy strzela w ręce bramkarza B.K.S. Jednak sytuacja, za chwilę się zmienia i B.K.S. zdów gości pod bramką K.D.S. Dwa kornery i jeden wolny nie zmieniają sytuacji. Strzeliły B.K.S. chybiąc celu. Wynik do przerwy 0:0. Po przerwie gra toczy się ze zmiennym szczęściem, jednak B.K.S. zdów uzyskuje przewagę. Pierwszą bramkę strzela Lechowicz, za chwilę drugą J. Choroszucha. Kolejarze starają się wyrównać, lecz ataki ich rozbijają się o dobrą obronę B.K.S. (Sikorski). Po kilku minutach trzecią bramkę znów strzela Choroszucha. Wynik 3:0 dla B.K.S. Deskonale sędziował por. Kropicki. Po meczu, wojewoda ob. Dybowski wręczył puchar drużynie B.K.S.

W dniu 11.IX. odbył się mecz pomiędzy Czerwoną Armią a Białymostkiem. Obie drużyny wykazały się na wysokim poziomie. Do przerwy 0:0. Po przerwie B.K.S. strzelił bramkę z kornera, uzyskując wynik 1:0. Sędziował dobrze Franckowiak.

Powiatowy Urząd Ziemiański w Grajewie na podstawie art. 18 ustawy z dnia 31 lipca 1923 r. o scaleniu gruntów (Dz. U. R. P. z r. 1927, nr. 92 poz. 838) w brzmieniu ustalonego rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 622) podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 28 sierpnia 1945 r. uprawniono się przekształcenie Powiatowego Urzędu Ziemiańskiego z dnia 25 czerwca 1945, dotyczące wdrożenia postępowania scaleniowego i ustalenia obszaru scalenia na gruncie wsi Rybczyna, Budy, kol. Zawaly i państwa. Nad Rajgród w gminie Bieda powiatu szczuczyńskiego.

## Związek Samopomocy Chłopskiej a reforma rolna

Reforma rolna dała chłopu po wielkiej niewoli gospodarczej i ucisku społecznym, wielkie możliwości rozwoju i podniesienia stanu gospodarczego i kulturalnego własnej rodu i całej wsi polskiej. Reforma rolna miała i ma dotychczas wrogów w byłych obszarach i tych wszystkich, co nie wierzy w siły i zdolności gospodarcze i organizacyjne robotnika rolnego, chłopa małego i średnioławnego. Wrogowie usiłują podważić wiare i zaufanie do trwałości i założen gospodarczych i społecznych reformy rolnej. Usiłują szkodzić. — Klaszczące krocza naprzód wsi.

Związek Samopomocy Chłopskiej, zrębony z reformy rolnej, organizujący chłopów w pracy nad rozwojem gospodarczym i kulturalnym wsi, zaktywizował tysiące masy chłopskie w pracy organizacyjnej i gospodarczej. Ogromny rozwój sieci organizacyjnej, liczącej już obecnie około 15 000 kół gromadzkich, ogromny rozwój spółdzielczości — ponad 4 000 spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, mimo, że wrogowie usiłują zaprzeczyć, jest faktem.

Ale podział ziemi i stworzenie zębów organizacyjnych i gospodarczych Związku Samopomocy Chłopskiej, to dopiero pierwszy etap reformy rolnej. Związek przystępuje do wykonania tada, wyznaczonych mu przez statut, do zorganizowania pomocy ekonomicznej w celu zabezpieczenia wszystkich gospodarstw małorolnych i średnioławnych, a przede wszystkim nowopowstałych i zniszczonych przez działania wojenne w zboże siewne, siłę pociągową i budując, to zn. do uzdrawiania tych gospodarstw. Związek przystępuje równocześnie do uruchomienia przemysłu rolnego.

Uzysknięto od Rządu towarów za 350 milionów złotych po cenach sztywnych oraz kredytów budowlanych na dogodnych warunkach, pozwoli rozpoczęć pierwszą część pracy. Mimo to domagać się będziemy dalszej pomocy dla nowopowstałych gospodarstw.

Ukazanie się dekretu o przekształcaniu resztówek spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, pozwoli rozpoczęć wielką pracę s. oddzielej nad odbudową i uruchomieniem przemysłu rolnego.

Związek Samopomocy Chłopskiej w rocznicę Dekretu o Reformie Rolnej wkracza na nowy etap pracy.

**Zgubiono** orzeczenie Nr. 601 na nazwisko Grzegorza Genowela zam. Mickiewicza 51.

„ Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolnych Oddział w Białymostku potrzebuje traktorzystów i brygadierów, do pracy w przygórzowych powiatach Ełk, Olecko, Gołdap.

Zgrywać się przy ul. Kupieckiej 24 w godz. od 9-tej do 13.

Dyrektor Oddziału

**Kupię** tapczan lub otomanie olejny w Bielsku. Inform. Urzędu Wojewódzkiego.

**Unieważnia** się kartę ewakuacyjną Nr. 2852 VI na nazwisko Wolejszaka Krysztyna.

**Potrzebni** natychmiast, buchalterzy i rachowani, maszynista, stenotypista, inspektor obiegowy z branżą zbożowej, znający buchalterię, rolnik z branżą samochodową i warsztatow reperacyjnym, inżynier mechanik oraz referenti prasowy spółdzielczy.

Zgłoszenia — „Spolem”. Okręg Białystok, Białystok, Altyerowska 9.

**Sprzedaż cementu** Jedenoczenie oddział w Białymostku, ul. Łąkowa nr. 13.